



Fot. M. Lewandowski

Wzrost płacy minimalnej o 350 zł, wyłączenie dodatku stażowego z wymiaru płacy minimalnej, dającej wielu zatrudnionym nawet kilkaset zł więcej, oraz o blisko 300 zł większy w przeliczeniu na jednego pracownika odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, to solidne podwyżki wynagrodzeń wywalczone przez „Solidarność” dla milionów polskich pracowników. Jeśli dołożyć do tego pracowników sfery budżetowej, którym po raz pierwszy od lat odmrożono wskaźnik wzrostu wynagrodzeń znacząco powyżej inflacji, pensja najniższej uposażonych może razem wzrosnąć ponad 1000 zł. I choć to nie rekompensuje wieloletniego mrożenia wynagrodzeń przez PO-PSL, to i tak jest to wielki sukces „Solidarności”. Nowy rok możemy powitać znaczącymi wzrostami wynagrodzeń. Przede wszystkim dzięki podniesieniu o 350 zł płacy minimalnej, którą pobiera ponad 1,5 mln pracowników. Do 17 zł rośnie też godzinowa stawka minimalna.

Kolejnych kilka milionów pracowników otrzyma wyższe pensje dzięki wyłączeniu z płacy minimalnej dodatku stażowego. To nawet 300 zł więcej w miesięcznym budżecie. Tak na marginesie warto przypomnieć, że wcześniej dzięki „Solidarności” udało się wyłączyć płacy minimalnej dodatki za pracę w porze nocnej, co dla pracujących w tym trybie oznaczało nawet 30 proc. podwyżkę.

Ponad sześcioprocentowy wzrost wskaźnika wzrostu wynagrodzeń dla sfery budżetowej, to pierwszy od 2008 roku poziom podwyżek znacząco przekraczający inflację. Co prawda w

Wpisany przez Administrator

piątek, 17 stycznia 2020 07:47 - Poprawiony piątek, 17 stycznia 2020 07:55

zestawieniu z zaległościami z powodu zamrożenia przez PO-PSL wskaźnika od 2008 r. wydaje się niewystarczające, ale i tak wywalczony przez „Solidarność” wskaźnik należy uznać za duży sukces. Tym bardziej, że „Solidarność” uznaje to za początek nadrabiania wieloletnich zaniedbań.

Znacząco rośnie również odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, który w tym roku w przeliczeniu na jednego pracownika wzrośnie o blisko 300 zł rocznie. Choć fundusz socjalny nie jest obligatoryjny, to jest źródłem finansowania wielu istotnych świadczeń. Nie tylko urlopowo-wypoczynkowych, ale również pomocy w przypadku zdarzeń losowych. Oczywiście nie u każdego pracodawcy taki fundusz się tworzy, ale ogromna część zatrudnionych jest nim objęta.

- Podwyżki nie pojawiły się same, bo ktoś miał dobry humor. To efekt ciężkiej pracy i żmudnych negocjacji „Solidarności” z rządem, często wspieranej akcjami protestacyjnymi – podsumował szef „Solidarności” Piotr Duda efekty działań Związku na niedawnym spotkaniu opłatkowym z przedstawicielami branż.

[O spotkaniu pisaliśmy tutaj>>>](#)

ml

źródło: www.tysol.pl